

Eva Byrtus nowa nauczycielka ekonomii i księgowości w Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie

Jestem absolwentką tej szkoły, maturę zdawałam w 2012 roku, kiedy w czeskojęzyńskiej Akademii Handlowej istniały jeszcze samodzielne klasy polskie. Studia księgowości i podatków zrobiłam na Wydziale Ekonomicznym Wyższej Szkoły Górniczej-Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie. Już w trakcie studiów pracowałam w biurze księgowości, a po ich zakończeniu kontynuowałam tę pracę – z Ostrawy przeniosłam się do biura podatkowego w Czeskim Cieszynie. Ponieważ należę do osób

bardzo aktywnych, pracowałam również na urlopie macierzyńskim. W tym czasie skończyłam również minimum pedagogiczne, by móc zostać nauczycielem. W pracy księgowej, która skądinąd jest bardzo ciekawa, brakowało mi kontaktu z ludźmi. Miło natomiast wspominałam okres, kiedy wdrażałam do pracy nowych ludzi. Chociaż nie mam doświadczeń strictly pedagogicznych, wyście przed klasę nie stwarza mi problemu. Będąc przez osiem lat członkiem kadry instruktorskiej Harcerskiej Drużyny Wodnej „Opły” w Czeskim Cieszynie organizowałam zbiórki, biwaki weekendowe i obozy wakacyjne, gdzie często musiałam „okiełznać” grupę liczącą nawet 60 osób. Ta praca z dziećmi i młodzieżą

wiele mnie nauczyła, w harcerstwie znalazłam przyjaciół, a także męża. Teraz staranny się spełnił wszechpiąć naszym dzieciom te ideały, spędzając z nimi czas wolny na łonie przyrody. Jako początkująca nauczycielka kontynuuję pedagogiczną tradycję rodzinną. Moje babcię pracowały w żłobku i w przedszkolu, mama była dyrektorką szkoły, jest w naszej rodzinie też kilku nauczycieli akademickich.

Mając dwójkę małych dzieci, na razie pracuję na pół etatu. W klasach pierwszych uczę ekonomiki, w klasach drugich księgowości, a w klasie trzeciej firmy symulacyjnej. Tylko z jedną grupą prowadzę zajęcia po polsku, z pozostałymi po czesku. Na szczęście dwa języki nie sprawiają mi

trudności, bo chociaż studia miałam po czesku i pracowałam w czeskiej firmie, polskiej terminologii nauczyłam się już w „handlówce”, a potem wykorzystywałam ją w kontaktach z klientami z Polski. Po miesiacu pracy w szkole mogę powiedzieć, że jestem zachwycona, co z pewnością należy przypisać panującej tu atmosferze oraz otwartemu podejściu pozostałych nauczycieli do nowych członków grona. To wspaniała szkoła, która ma swoją historię, a także swoją przyszłość. Dlatego zachęcam młodzież, by korzystała z tego, co oferuje. Bo jeśli o mnie chodzi, to każdą małą lub dużą pracę, którą zyskałam w życiu, zdobyłam właśnie dzięki Akademii Handlowej i jej dwujęzyczności.

(sch)

